

## **JAK MADONNA JACKOWA OJCÓW DOMINIKANÓW OPUŚCIŁA I DO KATEDRY PRZEMYSKIEJ PRZYBYŁA**

Krótko, bo zaledwie przez dwie dekady radowali się ojcowie Dominikanie z konwentu przemyskiego Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny obecnością w ich kościele cudownej statuy Matki Boskiej Jackowej, koronowanej solennie 15 sierpnia 1766 roku przez sufragana przemyskiego biskupa Ignacego Krzyżanowskiego. Do „Pani Przemyskiej” podążały od kilku już stuleci z hołdem i modlitwą niezliczone rzesze nabożnych pątników, nie turbowane przez kogokolwiek. Nie brakowało wśród nich pracowitych mieszczan przemyskich, bogobojnych włościan z bliższych i dalszych stron, jak też dumnej bitnej kresowej szlachty. Przyciągała ich na to miejsce szczerą głęboką pobożność, jak też sława cudów, wypraszanym przez pątników za przyczyną Maryi na tym wybranym przez Boga miejscu<sup>1</sup>. Widomym świadectwem łask, otrzymanych raz po raz przez pielgrzymów, były mnogie wota umieszczane przy figurze Madonny. Ustało to niemal z dnia na dzień, niebawem po pierwszym rozbiórce Polski. Aktualnie, po upływie 250 lat od uroczystości koronacyjnych, nie ma już w Przemyślu nawet śladu świątyni Dominikanów, w której przez kilka wieków znajdowała schronienie w kaplicy Korniaktów cudowna statua. Madonna zaś króluje od z górą dwóch stuleci w przemyskiej Bazylice Archikatedralnej.

### **1. Okoliczności wędrówki cudownej figury do katedry**

Migracja przy końcu XVIII wieku alabastrowej figury Matki Boskiej Jackowej z kościoła Dominikanów do katedry przemyskiej nie była w żadnym przypadku Jej ucieczką, ale przymusową ewakuacją, spowodowaną dramatycznymi wydarzeniami, będącymi następstwem rozbiorów Polski. Austria, która w roku 1772 siłą oderwała od Rzeczypospolitej jej południowe ziemie (w tym całe terytorium łacińskiej Diecezji przemyskiej), zaczęła niezwłocznie zaprowadzać na zaanektowanych terenach własny porządek, niemal totalnie odmienny od dotychczasowego. Z dnia na dzień zlikwido-

---

<sup>1</sup> Losy statuy Matki Boskiej Jackowej do chwili przywiezienia jej do Przemyśla nie są dokładnie znane. Wiadomo na pewno, że w roku 1605 pani Dobrostańska ofiarowała figurę siostron Dominikankom, sprowadzonym niedawno do Przemyśla. Prawdopodobnie już wówczas otaczana była ona żywym kultem, dlatego rychło przeniesiona została z kaplicy mniszek, do bardziej dostępnego dla wiernych pobliskiego kościoła Dominikanów.

wane zostały wszystkie dawne instytucje I Rzeczypospolitej, nieadekwatne do wizji państwa „oświeconego”, rządzonego autokratycznie z Wiednia. Do Galicji, prócz wojska, nasyłani byli w wielkiej liczbie urzędnicy austriaccy przeważnie pośledniego sortu, nierzadko skompromitowani w innych prowincjach cesarstwa. Miejscowi traktowani byli przez nich z nieskrywaną wyższością i pogardą. Pod silną presją znalazł się także w Kościół katolicki, związany mocno od stuleci z Rzeczpospolitą, cieszący się dotąd pełną wolnością działania, a postrzegany przez zaborcę, jako żywotna ostoja ducha narodowego polskiego<sup>2</sup>. Nie bez znaczenia było i to, że w tamtym czasie w monarchii austriackiej wdrażane były odgórnie „reformy” polityczno-kościelne w duchu oświecenia, o charakterze antychrześcijańskim i antykle-rykalnym, podporządkowujące Kościół machinie państwowej<sup>3</sup>. Zaowocowało to między innymi tym, iż zakazane zostały bezpośrednie kontakty biskupów ze Stolicą Apostolską, zniesiono diecezjalne i zakonne seminaria duchowne (1783), tworząc w ich miejsce jedno Seminarium generalne we Lwowie, poddane całkowicie kontroli władz świeckich, w którym kształcono kleryków w duchu oświecenia. Księża mieli być karnymi funkcjonariuszami państwowymi, odpowiedzialnymi nie przed własnym biskupem, ale przed austriackim urzędnikiem cyrkularnym czy gubernialnym. Urzędnicy świeccy, począwszy od gubernatora a skończywszy na mandatariuszu, wtrącali się w sprawy duchowne, uważając księży za urzędników państwowych niższych od siebie. W ramach wspomnianych „reform” znoszono nagminnie klasztory, poważnie ograniczono zakres duszpasterstwa, sparaliżowano kaznodziejstwo przez cenzurę państwową, zredukowano do minimum tradycyjne polskie święta, liczne dotąd nabożeństwa i obchody, procesje, pielgrzymki do sanktuariów, itp. Wiedeń tłumił bezwzględnie najmniejsze choćby próby sprzeciwu wobec niesprawiedliwych zarządzeń absolutystycznej władzy, jak też wszelakie ślady dążeń niepodległościowych. To wszystko odbijało się bardzo negatywnie na religijności szerokich rzesz wiernych<sup>4</sup>.

Bezpośrednią przyczyną translokacji cudownej statuy Matki Boskiej Jackowej do katedry przemyskiej była likwidacja przez władze austriackie

---

<sup>2</sup> W. CHOTKOWSKI, *Historia polityczna Kościoła w Galicji za rządów Marii Teresy*, t. 1, Kraków 1909, s. 57-58.

<sup>3</sup> Prąd ten, zwany „Józefinizmem”, wcielany w życie w Austrii od połowy XVIII wieku, sterowany zmyślnie przez masonerię austriacką, pod pozorem reformy w rzeczywistości toczył bezwzględną walkę z Kościołem katolickim. Szczególnie mocno zaznaczył się w okresie rządów ces. Marii Teresy (1740-1780) i jej syna Józefa II (1740-1780). Zob. B. KUMOR, *Józefinizm*, w: EK, t. 8, Lublin 2000, kol. 176-179; W. CHOTKOWSKI, *Historia polityczna Kościoła w Galicji za rządów Marii Teresy*, t. 1, s. 79-97.

<sup>4</sup> W. CHOTKOWSKI, *Historia polityczna Kościoła w Galicji za rządów Marii Teresy*, t. 1, s. 97-276 (passim); W. SARNA, *Biskupi przemyscy obrz. łac.*, t. 2, Przemyśl 1910, s. 499-509.

konwentu Dominikanów w Przemyślu. Kasata tego klasztoru nie była przypadkiem odosobnionym. W granicach ówczesnej łacińskiej Diecezji przemyskiej zaborcy zlikwidowali w latach 1773-1795 łącznie 5 klasztorów żeńskich<sup>5</sup> i 30 męskich<sup>6</sup>. Dokonano tego na podstawie dekretów ces. Józefa II z 12 stycznia 1782 roku, 1 stycznia 1786 roku oraz z kwietnia 1787 roku<sup>7</sup>. W samym Przemyślu (oprócz kolegium Jezuitów, zniesionego w 1773 roku w nieco innych okolicznościach), likwidacji uległo jeszcze 5 klasztorów: Dominikanek (1782), Bonifratrów (1783), Karmelitów Bosych (1784), Misjonarzy (1786) i Dominikanów (1786)<sup>8</sup>.

Rok 1786 przyniósł kres konwentu Dominikanów w Przemyślu, z którym przez kilka stuleci związane były ściśle losy cudownej Madonny Jackowej. Był to jeden z najstarszych klasztorów Diecezji przemyskiej i miasta Przemyśla<sup>9</sup>. Został on zlikwidowany na mocy dekretu nadwornego ces. Józefa II z 1 stycznia 1786 roku<sup>10</sup>. O podjętych odgórnie w tej sprawie decyzjach powiadomiony został pismem z 6 września 1786 roku przeor klasztoru przemyskiego o. Narcyz Nurkowski, komisarz zakonu dominikańskiego na Diecezję przemyską, za pośrednictwem miejscowego Konsystorza<sup>11</sup>. Zakonnicy w nim rezydujący, w liczbie 21, mieli na podstawie wer-

---

<sup>5</sup> W. CHOTKOWSKI, *Historia polityczna dawnych klasztorów panieńskich w Galicji 1773-1848 na podstawie akt Cesarskiej Kancelarii Nadwornej*, Kraków 1905, s. 99-212; H. BORCZ, *Zakony w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego i ich stan personalny w okresie kasat józefińskich przy końcu XVIII stulecia w świetle statystyk urzędowych*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, 82 (2004), s. 50-51.

<sup>6</sup> H. BORCZ, *Zakony w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego i ich stan personalny...*, s. 42, 51-56.

<sup>7</sup> W. CHOTKOWSKI, *Historia polityczna dawnych klasztorów panieńskich w Galicji 1773-1848...*, s. 99-104; P. GACH, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984, s. 29-30.

<sup>8</sup> E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Zakony diecezji przemyskiej od pierwszego rozbioru do 1938 roku*, „Nasza Przeszłość”, 46 (1976), s. 213-218; H. BORCZ, *Zakony w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego i ich stan personalny...*, s. 50-56. W klasztorach męskich Przemyśla, w chwili ich likwidacji, przebywało około 50 zakonników – kapłanów.

<sup>9</sup> Konwent ten wymieniony został po raz pierwszy w dokumencie prowincjała Jana z Brzegu z 11 V 1375. Zob. J. KŁOCZOWSKI, *Zakony diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w XIV-XVIII wieku*, „Nasza Przeszłość”, 43 (1975), s. 30-31.

<sup>10</sup> W. CHOTKOWSKI, *Historia polityczna dawnych klasztorów panieńskich w Galicji 1773-1848...*, s. 202; H. BORCZ, *Zakony w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego i ich stan personalny...*, s. 51-53.

<sup>11</sup> AAPrz, sygn. K. Fasc. 6 1786 VII-XII, Pismo Konsystorza przemyskiego do O. Narcyza Nurkowskiego z 6 IX 1786; H. BORCZ, *Od kolegium jezuitów do konwentu dominikanów. Początki wspólnoty synów św. Dominika przy Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Jarosławiu*, w: *Bazylika Matki Boskiej Bolesnej w Jarosławiu*, red. M. MIŁAWICKI I R. NESTOROW, *Studia i źródła do dziejów Dominikań-*

dyktu Gubernium lwowskiego z 28 czerwca 1786 roku przenieść się do konwentu w Jarosławiu<sup>12</sup>. Pozwolono im zabrać z Przemyśla do Jarosławia wyłącznie przedmioty codziennego użytku, niezbędne na nowym miejscu osiedlenia, jak też konieczne utensylia kościelne, za wyjątkiem przedmiotów zrobionych ze srebra. Cały pozostały majątek, w tym klasztor, kościół wraz z bezcennym wyposażeniem oraz środki pieniężne, „zabezpieczyć” mieli komisarze Cyrkułu przemyskiego<sup>13</sup>.

Jakiś czas po zamknięciu konwentu przeniesiono z kościoła klasztornego do magazynów przemyskiej kasy cyrkularnej wszystkie wartościowe przedmioty: wyposażenie stałe kościoła, sprzęty, ornaty, srebrne naczynia liturgiczne, cenne wota składane od wieków przez wdzięcznych pobożnych pątników, itp. Zostały one niebawem zlicytowane przez Austriaków. Po wyprowadzce zakonników z Przemyśla do Jarosławia (21 kwietnia 1787) sprzedany został także do rozbiórki ich kościół p.w. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny, tak iż obecnie nie pozostał po nim choćby najmniejszy widoczny ślad. Natomiast klasztor, który przetrwał do dziś, finalnie przeznaczony został na cele świeckie<sup>14</sup>.

## 2. Rola Kapituły przemyskiej w translokacji cudownej statuy do katedry

Ten sam los, co kościół i klasztor, spotkać miał cudowną figurę Matki Boskiej Jackowej, pospołu z cennymi koronami watykańskimi. Zapobiegła temu skutecznie interwencja u władz zaborczych Kapituły katedralnej przemyskiej, która w tamtym dramatycznym momencie wystąpiła w obronie otoczonej powszechną czcią wiernych cudownej figury Madonny<sup>15</sup>. Rola Kapituły była istotna, gdyż w tamtym czasie Diecezja przemyska nie miała

---

*skiego Instytutu Historycznego w Krakowie*, t. 16, red. T. GAŁUSZKA, Kraków 2016, s. 109-110.

<sup>12</sup> AAPrz, sygn. K. Fasc. 6 1786 VII-XII, Dekret Gubernium nr 16636 z 28 VI 1786; S. BARĄCZ, *Rys dziejów Zakonu Dominikańskiego w Polsce*, t. 2, Lwów 1861, s. 325-326.

<sup>13</sup> AAPrz, sygn. K. Fasc. 6 1786 VII-XII, Dekret Gubernium nr 16636 z 28 VI 1786.

<sup>14</sup> Przeprowadzka zakonników z Przemyśla do Jarosławia opóźniła się z powodu przyczyn zewnętrznych o kilka miesięcy do wiosny. Ostatecznie ojcowie Dominikanie (w liczbie 22) opuścili Przemyśl i 21 IV 1787 przybyli do Jarosławia. Zob. AAPrz, sygn. K. Fasc. 6 1786 VII-XII, Pismo Gubernium do Konsystorza przemyskiego z 4 X 1786; S. BARĄCZ, *Archiwum ww. oo. Dominikanów w Jarosławiu*, Lwów 1884, s. 48-49.

<sup>15</sup> W zachowanych materiałach archiwalnych z tamtego okresu mamy bardzo skąpe i niekompletne informacje o przebiegu rzeczonych starań jak i o osobach biorących w nich udział.

przez kilka miesięcy pasterza<sup>16</sup>. Po śmierci w styczniu 1786 roku biskupa Antoniego Betańskiego, rządy w Diecezji przemyskiej sprawował przez kilka miesięcy (od końca stycznia do października 1786) wybrany przez Kapitułę katedralną administrator, prepozyt ks. Kajetan Tęgoborski UJD<sup>17</sup>. To na jego ręce wpłynęło na początku września 1786 roku pismo z Gubernium ze Lwowa, sygnowane przez gubernatora Józefa Brigido, powiadamiające o zadekretowanej odgórnie kasacie konwentu przemyskiego Dominikanów<sup>18</sup>. Kilkanaście dni później Kapituła zainicjowała oficjalne starania o pozyskanie cudownej statuy Matki Boskiej Jackowej dla katedry przemyskiej<sup>19</sup>. Miało to miejsce podczas cotygodniowego posiedzenia Kapituły, odbytego w sobotę 16 września 1786 roku, w którym brali udział: archidiacon ks. Jan Sierakowski, kantor ks. Kazimierz Szaniawski i kanonicy: ks. Tomasz A. Małyszko, ks. Franciszek Salezy Łaszowski, ks. Jan Kanty Cęcler i ks. Władysław Miłkowski<sup>20</sup>. Z protokołu spisanego po naradzie dowiadujemy się, że prałaci do załatwienia tej sprawy wydelegowali ze swego grona ks. Tomasza Małyszkę. Zobligowali go przy tym, ażeby przed podjęciem negocjacji z Gubernium, w sprawie przetransportowania cudownej figury Najświętszej Maryi Panny z kościoła Dominikanów do katedry przemyskiej, postarał się o niezbędne pełnomocnictwo i instrukcje od administratora diecezji ks. Kajetana Tęgoborskiego<sup>21</sup>.

Pozostaje dla nas zagadką, jak przebiegały i jak długo trwały negocjacje delegata ks. Tomasza Małyszki w Gubernium galicyjskim we Lwowie, gdyż nie zachowały się relacje dotyczące tej sprawy. Nie wiadomo też, czy w pertraktacje włączył się bezpośrednio administrator diecezji ks. Kajetan Tęgoborski, bądź też nowy pasterz biskup Antoni Gołaszewski, który 30 października 1786 roku objął rządy w Diecezji przemyskiej<sup>22</sup>. Ostatecznie,

---

<sup>16</sup> Dotychczasowy pasterz biskup Antoni Betański (1783-1786) zmarł w Brzozowie 21 I 1786 I tam też został pogrzebany. Wiadomość o jego śmierci dotarła do Przemyśla 23 I 1786, za pośrednictwem Urzędu Cyrkularnego Przemyskiego. Zob. S. ŁEMPICKI, *Betański Antoni Wacław (1715-1786)*, w: PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 475-477.

<sup>17</sup> Wyboru administratora diecezji sede vacante Kapituła dokonała podczas posiedzenia generalnego, odbytego 30 I 1786.

<sup>18</sup> AAPrz, K. Fasc. 6 1786 VII–XII, Dekret Gubernium nr 16636 (z 28 VI 1786).

<sup>19</sup> Nie wiadomo, kto zainspirował Kapitułę do wystąpienia do władz austriackich o zgodę na przeniesienie cudownej figury Matki Boskiej Jackowej do Katedry. Możliwe, że była to inicjatywa któregoś z kanoników.

<sup>20</sup> AKPrz, sygn. 92 Cap. 81. Miscellanea, Acta conclusionum Capituli Ecclesiae Cathedralis Premisliensis a. D. 1780-1789, Kapituła partykularna 16 IX 1786.

<sup>21</sup> Tamże. Ks. Tomasz Małyszko był doktorem obojga praw i profesorem Uniwersytetu w Krakowie. Do Kapituły przemyskiej wszedł w 1758.

<sup>22</sup> Bp Antoni Gołaszewski (1786-1824), konsekrowany został 15 X 1786 we Lwowie. Intronizował się 21 X 1786. Objął rządy w diecezji 20 X 1786. Zmarł

w wyniku przeprowadzonych rokowań, uzyskano zgodę Gubernium na translokację cudownej statuy Madonny Jackowej wraz z koronami watykańskimi do katedry przemyskiej. Stosowny dekret, którego data wydania nie jest znana, sygnować musiał ówczesny gubernator Galicji (VI 1780- X 1794) Józef Brigido<sup>23</sup>.

### 3. Cudowna Madonna Jackowa w katedrze przemyskiej

Kiedy miało miejsce przeniesienie cudownej figury Matki Boskiej Jackowej z kościoła Dominikanów do katedry przemyskiej? Ks. Franciszek Pawłowski, dziejopis diecezji, umieszcza to wydarzenie w roku 1788, jednakże bez podania daty miesięcznej i dziennej<sup>24</sup>. Zapewne nie dysponował on dokładniejszymi informacjami w tej materii. Bardziej precyzyjne i wiarygodne wiadomości na ten temat odnajdujemy w Inwentarzu Kościoła katedralnego przemyskiego z roku 1788, sporządzonym i sygnowanym przez ks. Kajetana Tęgoborskiego, prepozyta Kapituły katedralnej przemyskiej oraz ks. Jana Sierakowskiego, archidiakona i asesora Konsystorza przemyskiego. Jest tam zamieszczony między innymi krótki opis 13 ołtarzy, jakie były wtedy w katedrze. W ówczesnym ołtarzu św. Anny, posadowionym na styku prezbiterium i nawy głównej od strony południowej, znajdowała się już wtedy (tak, jak i obecnie) cudowna figura alabastrowa Matki Boskiej Jackowej. W rzeczonym opisie czytamy (w tłumaczeniu na język polski): „Po lewej stronie katedry [idąc od ołtarza wielkiego]... ołtarz drewniany w całości wyłożony, w którym znajduje się statua alabastrowa siedzącej Najświętszej Maryi Panny z dzieciątkiem Jezus, malowana zwyczajowo, koronowana, w połowie ubiegłego roku [1787] z kościoła O. Dominikanów z koronami przetransportowana. Mensa tego ołtarza jest murowana i konsekrowana. Wartość ołtarza oceniona jest na 50 florenów”<sup>25</sup>.

A więc cudowna statua Madonny Jackowej już w połowie 1787 trafiła do katedry przemyskiej. Mogło się to wiązać bezpośrednio z przymusową przeprowadzką Dominikanów z Przemyśla do Jarosławia, podjętą 21

---

w Przemyślu 24 IV 1824 w wieku 78 lat, po blisko 38 latach rządów diecezją. Zob. T. ŚLIWA, *Gołaszewski Antoni bp*, w: EK, t. 5, Lublin 1989, kol. 1267-1268.

<sup>23</sup> Odnośny dekret Gubernium nie zachował się. Niewątpliwie był on wydany jeszcze przed ostateczną przeprowadzką Dominikanów do Jarosławia, czyli przed 21 IV 1787.

<sup>24</sup> F. PAWŁOWSKI, *Liber memorandorum capituli cathedralis r. l. Premisliensis, historicas notitias de origine ac vicissitudinibus eius, porro de foundationibus et personis ad illud pertinentibus continens, e fontibus domesticis et extraneis adornatus...*, Premisliae 1853 (rkps AAPrz, sygn. LVII, s. 181).

<sup>25</sup> AAPrz, bez sygn., *Inventarium Ecclesiae Cathedralis [Premisliensis] ex anno 1788*, s. 68. Z opisu wynika, że ołtarz z cudowną figurą Najświętszej Maryi Panny znajdował się w tym samym miejscu, co i obecny ołtarz.

kwietnia 1787 roku. Kiedy 10 lat wcześniej Dominikanie z Bochni opuszczali 8 czerwca 1777 roku na zawsze tamto miasto i przenosili się do konwentu jarosławskiego, przekazali dzień wcześniej (7 czerwca) proboszczowi bocheńskiemu ks. Adrianowi Lgockiemu znajdujący się w ich kościele cudowny obraz Matki Najświętszej, wraz z przynależnymi do niego wotami<sup>26</sup>. Podobna sytuacja mogła mieć miejsce także w Przemyślu. W takim razie cudowna statua najpóźniej w piątek 20 kwietnia 1787 roku znalazła schronienie w katedrze przemyskiej, w ołtarzu św. Anny<sup>27</sup>. Od tej pory obraz św. Anny stanowił ruchomą zasuwę dla figury Maryi<sup>28</sup>.

Tak jak nie znamy dokładnej daty translacji cudownej figury Matki Boskiej Jackowej z kościoła Dominikanów do katedry przemyskiej, tak też nie wiemy nic, jak wyglądało jej przeniesienie na obecne miejsce. Nie zachowały się bowiem do naszych czasów jakiegokolwiek relacje na ten temat. Czy miejscowe władze austriackie zezwoliły na jakąś uroczystą translację? – Tego nie wiemy. Domyślać się jedynie możemy, że podobnie jak w Bochni miała ona charakter prywatny, tym bardziej, że dekret nadworny z 21 marca 1784 roku (przypomniany przez Gubernium 11 kwietnia 1789) zabraniał kategorycznie urządzania procesji poza Bożym Ciałem, na dni krzyżowe i zarządzonymi przez biskupa z racji klęsk społecznych<sup>29</sup>.

#### 4. Cudowna statua znów zagrożona

Po przeniesieniu w roku 1787 cudownej statuy Matki Boskiej Jackowej do katedry przemyskiej wydawać się mogło, że znajdzie ona tam bezpieczne schronienie, otoczona jak dawniej powszechnym kultem nawiedzających ją tłumnie wiernych. Rychło okazało się, że nie jest to takie pewne, a to z głównie powodu cennych koron watykańskich, które fiskus austriacki usiłował kilkakrotnie „zabezpieczyć”, już na zawsze, w skarbcach cesarstwa. Wyływało to z ówczesnej polityki zaborcy wobec podbitego kraju. Zagarnięte przez Austriaków w 1772 roku w I rozbiórce ziemie Polski od samego

---

<sup>26</sup> S. BARĄCZ, *Archiwum ww. oo. Dominikanów w Jarosławiu*, Lwów 1884, s. 35-36; W. CHOTKOWSKI, *Historia polityczna Kościoła w Galicji za rządów Marii Teresy*, t. 2, Kraków 1909, s. 310-332.

<sup>27</sup> AAPrz, sygn. 163, Status et visitatio Ecclesiae Cathedralis Premisliensis nec non Hospitali S. Spiritus, Monasterii monialium S. Benedicti et relatio de statu Dioecesis Premisl. ad Sedem Apost. peracta... a. D. 1744, k. 386; tamże, sygn. 190, Visitatio Ecclesiae Cathedralis r. l. Premisliensis per R. D. Josephum Thaddaeum Kierski... Ep. Prem. a. D. 1780, s. 213-214.

<sup>28</sup> F. PAWŁOWSKI, *Liber memorandorum capituli cathedralis r. l. Premisliensis*, s. 180-181.

<sup>29</sup> Kurendy Konsystorza Przemyskiego, t. 10 (1787-1825), Biskup A. Gołaszewski do duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego diecezji przemyskiej 30 VII 1789 (Dekret XVII. Nr 8450).

początku okupacji grabione były na wielką skalę z zasobów materialnych. Dotyczyło to również mienia Kościoła katolickiego. Wkrótce po objęciu rządów przez ces. Józefa II (1780-1790) rozpoczęto systematyczny rabunek zgromadzonych w kościołach przedmiotów wykonanych z cennych kruszców i kamieni. Edykt Gubernium z 5 października 1782 roku zabraniał sprzedaży, zamiany i darowizn kosztowności kościelnych. Kolejny zaś, z 25 marca 1785 roku, nakazywał duchowieństwu sporządzenie w ciągu 6 tygodni dokładnych inwentarzy naczyń i aparatów kościelnych wykonanych ze złota i srebra, znajdujących się we wszystkich świątyniach<sup>30</sup>. Znowu ordynacja Gubernium, wydana 21 maja 1784 roku, powtórzona 20 września 1786 roku, nakazywała księżom i zakonnikom przymusowe oddanie do urzędów cyrkularnych wotów oraz „zbędnych” ozdób z ołtarzy i z obrazów, wykonanych ze złota, srebra i z drogich kamieni „w celu ich zabezpieczenia”. Z kolei dekret z 9 grudnia 1786 roku ponawiał wydane wcześniej zakazy umieszczania srebrnych ozdób na obrazach<sup>31</sup>.

Wspomniane wyżej sekwestracje dotknęły kilkakrotnie także diecezję i katedrę przemyską. Informacje na ten temat pojawiają się raz po raz w protokołach posiedzeń Kapituły katedralnej z tamtego okresu<sup>32</sup>. Autor opracowania o katedrze przemyskiej ks. Teofil Łękawski pisał przed laty: „Na mocy tych rozporządzeń cesarskich, zmuszoną była kapituła oddać rządowi naczynia święte, znajdujące się w skarbcu kościoła katedralnego, mianowicie: 11 kielichów, 1 monstrancję, 2 puszki, wszystkie srebrne lichtarze, krzyże, relikwiarze, wszystkie wota w liczbie przeszło 60. Zostawiono na konieczne potrzeby kościoła: 6 kielichów, 1 monstrancję, 1 puszkę, trybularz z łódką, 2 relikwiarze, 2 krzyże... Przez zabór naczyń świętych, poniosła katedra niepowetowaną stratę; między wydanymi rządowi naczyniami znajdowały się niektóre rzadkiej wartości co do wykończenia artystycznego,

<sup>30</sup> Kurendy Konsystorza Przemyskiego, t. 8 (1785), Biskup A. Betański do duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego diecezji przemyskiej 15 VI 1785.

<sup>31</sup> Kurendy Konsystorza Przemyskiego, t. 9 (1786), Biskup A. Gołaszewski do duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego diecezji przemyskiej 31 XII 1786.

<sup>32</sup> AKPrz, sygn. 92 Cap. 81. Miscellanea, Acta conclusionum Capituli Ecclesiae Cathedralis Premisliensis a. D. 1780-1789, Kapituła generalna po Uroczystości Narodzenia św. Jana Chrzciciela 25 VI 1787; tamże, Kapituła partykularna 8 III 1788. Kanonik ks. Jan Cęcler przedstawił podczas posiedzenia rewers sreber zabranych z katedry do Cyrkułu w Przemyślu, podpisany 19 stycznia 1788 roku przez prefekta kasy Ramułka i komisarza cyrkularnego Storra; tamże, Kapituła generalna po Uroczystości Narodzenia św. Jana Chrzciciela 25 VI 1788. Scholastyk ks. Teodor Zielonka złożył sprawozdanie o rekwizycji „zbędnego” srebra ze skarbcza zakrystii katedry do Kasy Cyrkularnej.



a wszystkie były pamiątkami po biskupach i kanonikach, dlatego wielce przez kapitułę cenione”<sup>33</sup>.

Po rzeczonych konfiskatach świętokradzka ręka miejscowych urzędników cesarskich, kierowana bezbożnymi rozkazami słanymi z Wiednia, rychło targnęła się na korony z cudownej figury Matki Boskiej Jackowej, przeniesionej z kościoła Dominikanów do katedry. Podczas posiedzenia partykularnego Kapituły, odbywanego 20 grudnia 1788 roku, prepozyt ks. Kajetan Tęgoborski poinformował zebranych współbraci, że Urząd cyrkularny przemyski zażądał ponownego otaksowania koron znajdujących się na figurze Maryi Panny, co de facto oznaczałoby ich konfiskatę. On też, w imieniu Kapituły, przypomniał stanowczo lokalnym urzędnikom, że cudowna statua Maryi Panny przyznana została kościołowi katedralnemu przemyskiemu na podstawie dekretu Gubernium razem z koronami i z tej racji nie ma potrzeby ponownego ich taksowania<sup>34</sup>.

Niebezpieczeństwo konfiskaty koron zostało wprawdzie oddalone, ale tylko na krótki czas. Cyrkuł przemyski nie dał za wygraną, bowiem za jakiś czas miejscowi urzędnicy cesarscy ponownie zażądali wydania koron ze statuy Madonny Jackowej. Tak pisał o tym cytowany już ks. kanonik Franciszek Pawłowski, który wiadomość taką uzyskał prawdopodobnie jeszcze w pierwszych latach pobytu w Przemyślu od starszych kolegów, pamiętających z autopsji tamte nieszczęśliwe wydarzenia: „W oparciu o dekrety z 9 XII 1786 i 16 III 1788 wszystkie wota z ołtarzy i sukienki srebrne z obrazów zostały zdjęte i skonfiskowane. Zażądano także oddania do Kasy Cyrkularnej złotych koron z głowy Matki Boskiej i dzieciątka Jezus. Jednocześnie Kapituła upraszała, iżby przesunięto termin ich oddania do czasu sporządzenia innych koron mosiężnych w miejsce złotych, a to celem uniknięcia zgorszenia u wiernych. W ten sposób sprawa uległa odroczeniu i poszła w zapomnienie [w niespokojnych wojennych czasach]”<sup>35</sup>.

\*\*\*

O koronach z cudownej figury Matki Boskiej Jackowej administracja austriacka na szczęście zapomniała na dobre, bowiem nie dotknęły ich rekwizycje z przełomu XVIII i XIX stulecia, kiedy wskutek wojny z Turcją (1788-1791) a następnie wojen napoleońskich skarb cesarstwa całkowicie został wyczerpany i zwyczajne podatki nie wystarczały na pokrycie potrzeb wojny. Zażądał wtedy Wiedeń wydania wszystkich złotych i srebrnych pre-

---

<sup>33</sup> T. ŁĘKAWSKI, *Katedra przemyska wraz z kościołem Najświętszego Serca P. Jezusa*, Przemyśl 1906, s. 49.

<sup>34</sup> AKPrz, sygn. 92 Cap. 81. Miscellanea, Acta conclusionum Capituli Ecclesiae Cathedralis Premisliensis a. D. 1780-1789, Kapituła partykularna 20 XII 1788.

<sup>35</sup> F. PAWŁOWSKI, *Liber memorandorum capituli cathedralis r. l. Premisliensis*, s. 249. Por. T. ŁĘKAWSKI, *Katedra przemyska wraz z kościołem Najświętszego Serca P. Jezusa*, s. 49.

cjozów kościelnych, które pozostały jeszcze po rekwizycjach z roku 1788 i 1807<sup>36</sup>. O wiele groźniejsze od konfiskat były wprowadzane odgórnie w tamtym czasie drastyczne ograniczenia w liturgii, które uderzały w kult publiczny, w tym też maryjny, usuwając z niego starodawne polskie tradycje. Władze austriackie reskrytem cesarskim nakazały Kościołowi zredukowanie wielu dotychczasowych nabożeństw i praktyk religijnych. Ówczesny biskup przemyski (1786-1824) Antoni Gołaszewski zmuszony był ogłosić listem pasterskim z 20 marca 1787 roku te nowe przepisy, znoszące między innymi odbywanie pielgrzymek do miejsc cudownych, nie tylko poza „kordon” do Częstochowy, ale też i te lokalne. Nakazywał usunąć statuy Matki Boskiej Bolesnej, zabraniał zawieszania wotów przy obrazach, itp.<sup>37</sup> Z kolei dekret Gubernium, sygnowany we Lwowie 11 kwietnia 1789 roku przez gubernatora Józefa Brigido, zabraniał odbywania pielgrzymek, szczególnie tych kilkudniowych: do Jarosławia (do Matki Boskiej Bolesnej u Dominikanów), do Chłopic, Krasnobrodu, Radecznicy, Milatyna, Podkamienia i Łopatynia – rzekomo w celu zwalczania próżniactwa<sup>38</sup>. Na tej urzędowej liście nie znalazła się wprawdzie katedra przemyska z cudowną figurą Matki Boskiej Jackowej, ale niewątpliwie tego rodzaju zarządzenia, egzekwowane z całą surowością przez władze świeckie, studziły pietyzm do Matki Boskiej u przemyskiego ludu. Na szczęście nie zdołały go zupełnie stłamsić. Dzięki temu także i obecnie „Pani Przemyska” ma liczny zastęp zdeklarowanych czcicieli.

---

<sup>36</sup> W. SARNA, *Biskupi przemyscy obrz. łac.*, t. 2, s. 517; T. ŁĘKAWSKI, *Katedra przemyska wraz z kościołem Najświętszego Serca P. Jezusa*, s. 49-50.

<sup>37</sup> T. ŁĘKAWSKI, *Katedra przemyska wraz z kościołem Najświętszego Serca P. Jezusa*, s. 46.

<sup>38</sup> Kurendy Konsystorza Przemyskiego, t. 10 (1787-1825), Biskup A. Gołaszewski do duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego diecezji przemyskiej 30 VII 1789 (Dekret XVII. Nr 8450).